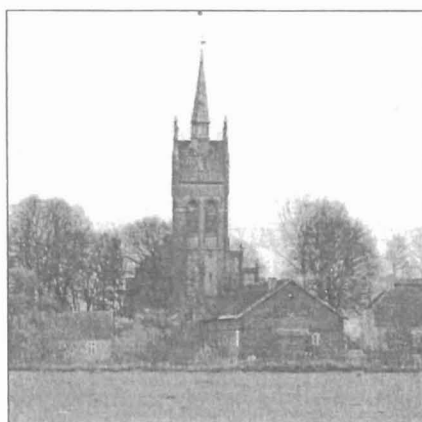
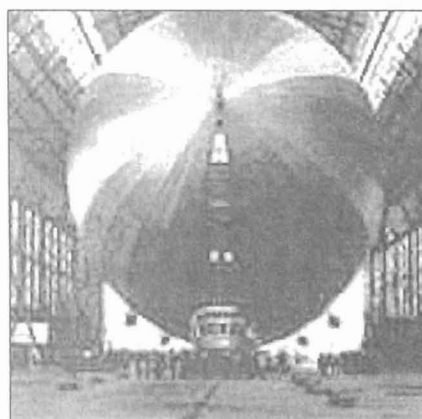




ZAPUST W BUKWAŁDZIE str. 2



KOŚCIÓŁ W SĘTALU str. 4

TROPEM WARMIŃSKIEJ
PRZYGODY str. 11

REDAKCJA:
Adres: ul. Olsztyńska 28,
11-001 Dywity
Tel. 5120123



*Zdrowych, spokojnych Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom Gminy Dywity*

*Życzy
Wójt Gminy
Jacek Sztydło*

Żeby śmiały się pisanki, uśmiechały się baranki,
mokry Śmigus zraszał skronie
dużo szczęścia sypiąc w dłonie
- z okazji świąt Wielkanocnych życzymy naszym
Czytelnikom i osobom związanym z Gazetą Dywicką
pogody ducha, zdrowia, radości
oraz wszelkiego dobra.
Redakcja Gazety Dywickiej

Zapust w Bukwałdzie

W ostatnią sobotę karnawału, 5 lutego, mieszkańcy wsi Bukwałd, uczniowie szkoły i zaproszeni goście mieli przyjemność zobaczyć prawdziwy warmiński zapust w wykonaniu dziecięcej grupy obrzędowej „Pofajdoki”. Uroczystość „Bliskie spotkanie we wsi Bukwałd czyli zapust na Warmii” zapoczątkowała działania w ramach nagrodzonego w konkursie Fundacji Kultury „Małe ojczyzny” projektu Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach „Śladami Szemla”.

Zorganizowana przez GOK w Dywitach, Sołectwo Wsi Bukwałd i Szkołę Podstawową w Bukwałdzie uroczystość rozpoczęła się prezentacją zwyczajów i wróżb związanych z okresem zapustów. Goście zobaczyli zwyczaj rzucania wianków z choiny, skakanie przez obręcz i wysokie skoki na dobry plon. Były to stałe elementy tradycyjnych zabaw w karczmie. Przy skocznej muzyce dzieci zatańczyły pofajdoka, szota i zajączka. Przedstawiły również tradycyjne warmińskie zabawy dziecięce np. „stoi koza przy płocie”. Nie zabrakło też gadki warmińskiej związanej z zapustami. Uczestnicy wysłuchali melodii i pieśni ludowych w wykonaniu kapeli „Krótka Polka”. Po występie gospodarz wsi zaprosił wszystkich na zapustny poczęstunek.



- Uroczystość w Bukwałdzie - mówi Jadwiga Orzolek, instruktor GOK-u i współorganizatorka spotkania - to próba rekonstrukcji obrzędu zapustnego na Warmii i związanych z nim zwyczajów. Wykonała to bardzo ładnie dziecięca grupa „Pofajdoki” ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie.



Miejsce nie zostało wybrane przypadkowo. Tradycje warmińskie w parafii Brąswałd są wciąż żywe. Wielu mieszkańców jeszcze dobrze je pamięta. Przypomina o nich także działające od kilku lat w szkole w Bukwałdzie kółko teatralne prezentując m. in. baśnie o tematyce regionalnej.

- W roku ubiegłym wspólnie z opiekunką kółka teatralnego przygotowaliśmy obrzęd zapustny w szkole - dopowiada Jadwiga Orzolek. - W tym roku, poza tą inicjatywą, grupa z klasy I przedstawiła już kolędowanie „Sługi z Szemlem” chodząc od domu do domu we wsiach

Bukwałd i Brąswałd. Mogę zdradzić, iż w tym roku z pewnością na tym, jeżeli chodzi o upowszechnianie ludowych zwyczajów i obrzędów, nie poprzestaniemy.

Dorota Zaręba

„Wielganoc”- zwyczaje wielkanocne na Warmii

W pierwszy dzień Wielkanocy według dawnych wierzeń trzeba rano wyjść do wody na wschód, nie wolno się oglądać i nie wolno nic mówić (najlepiej iść nago i nikogo nie spotkać). Trzeba powitać wodę słowami - „dobry dzień wodeczko” - i zanurzyć się w wodzie.

Należy tej wody przynieść do domu, bo ma uzdrawiającą moc - leczy chore oczy i skórę. Dziewczęta wierzyły, że zachowuje urodę i zdrowie. Po powrocie trzeba śpiących domowników spryskać wodą, potem krowy, konie itd. W nowych czasach gospodarz przynosi się wodę święconą w wielką sobotę z kościoła i kropi nią obejście oraz cały żywy inwentarz.

Pierwszego dnia świąt po powrocie z kościoła z mszy rezurekcyjnej gotowano śniadanie świąteczne, które składało się z *muzy* z pszennej mąki z mlekiem lub ryżu z mlekiem oraz jajek gotowanych, które musiały być malowane w łuskach cebuli lub w żdźbłach żyta (tych jaj nie zdobiono).

W drugi dzień świąt dzieci i starsza młodzież męska chodziła po *smaganiu* i po *wykupku*. Tak jak *ślugi z szemlem* w Boże Narodzenie, tak *wykupnioki* na Wielkanoc chodzą od domu do domu, śpiewając pieśni związane ze zmartwychwstaniem Chrystusa i przymawiają się *wyroczkami* i *przepraskami* o wykupek:

*Jo grzesno dusa sukam Jezusa,
Znalazłem go w grobie uodpocywo sobie.
Stoje jo kole zopadki i prose okawałek flatki/kołacza/
I jajuszko do tygo, póde z Bogiym do drugiego.*

Gospodyni obdarowywała wykupnioków jajami, kuchami i cukierkami, czasami chrzestni dawali dzieciakom trojaczka albo dwa.

Późniejszym zwyczajem jest podkładanie dzieciom w ogrodzie i obejściu gniazdek z jajkami od zajaczka.

Po *smaganiu* chodziła młodzież męska, smagali dziewczyny gałązkami brzoźki, wierzyby i jałowca. Nad ranem, gdy szli smagać, nawet wyjmowali okna, tam gdzie dziewczyny spały, aby je zaskoczyć, a one zapobiegliwie sypiały w spódnicach.

Z drugiego na trzecie święto dziewczyny szły czasem smagać chłopaków.

W dzień św. Floriana (6 maja) dziewczyny szły na odpust, a chłopcy im fundowali, to był wykup za to smaganie.

J.O

Kiermasz - Wystawa - Sztuka

W dniach 12-13.03.2005 r. po raz kolejny w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach odbył się kiermasz sztuki i rękodzieła tym razem utrzymany - pomimo niesprzyjającej pogody - w klimacie prawdziwie wiosennym. Swoje wyroby prezentowali artyści i rękodzielnicy z terenu Warmii. Przez dni dwa można było podziwiać ceramikę artystyczną z pracowni pana Wiesława Zawistowskiego z Dywit, ręcznie malowane meble, zegary i tace pani Marzeny Wieczorek z Wipsowa, artystyczne witraże i ozdobne lustra pani Joanny Szydłowskiej-Żemojcin z Ługwałdu.

Nie zabrakło również akcentów wielkanocnych: ręcznie zdobionych pisanek, baranków i innych ozdób. Dopelnieniem atmosfery kiermaszu był kącik z wyrobami cukierniczymi zasponsorowanymi przez Firmę Handlowo Usługową „LIPKA” z Olsztyna.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż scena artystyczna Gminnego Ośrodka Kultury wzbogaciła się o kolejną cykliczną imprezę o znaczeniu ponad lokalnym. Organizatorzy mają nadzieję, iż na stałe wpisze się ona w krajobraz kulturalny nie tylko naszej gminy ale również całego powiatu.

D.C.

Nasz GOK pomoże równać szanse młodzieży wiejskiej na terenie całego kraju !!!

Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, administrator programu „Równać Szanse 2005 - Małe Granty Regionalne” zaproponowała Gminnemu Ośrodkowi w Dywitach współpracę w ramach nowej kategorii konkursu „Biorę przykład”, uznawszy tym samym projekt GOK „Gminne Centrum Wspierania Inicjatyw Młodzieżowych” za godny naśladowania i adaptowania na terenie całego kraju.

GOK stanie się tzw. organizacją macierzystą, która będzie wspierać instytucje i organizacje zainteresowane, które wyrażą chęć stworzenia na swoim terenie podobnego przedsięwzięcia.

Red.

HISTORIA KOŚCIOŁA P. W. ŚW. MIKOŁAJA W SĘTALU

Historia Sętala sięga pierwszej połowy XIV wieku. Z archiwalnych źródeł wiemy, że 30 sierpnia 1344 r. Biskup Warmiński Herman z Pragi i Kapituła Warmińska zapisali Sętał Kolegiacie w Głotowie, która przeniesiona w późniejszych latach do Dobrego Miasta, sprawowała patronat nad Sętałem do 1810r.

Nie wiadomo, kiedy został zbudowany pierwszy kościół. Była to budowla kamienna, jednonawowa, z dołączoną drewnianą wieżą. Na początku XVI

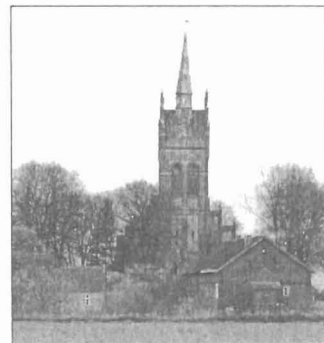
wieku należał on do dekanatu dobromiejskiego.

Konsekrowany został 30 października 1583 przez biskupa Marcina Kromera ku czci Wszystkich Świętych i św. Mikołaja.

22 listopada 1908 r. ok. godz. 23 wybuchł pożar, który strawił prawie cały kościół. Ocalała jedynie zakrystia, dzięki temu zachowały się paramenty i szaty liturgiczne (najstarszy kielich mszalny pochodzi z 1748 r.)

Nowy kościół obecnie istniejący to budowla neogotycka, trzynawowa, z pięknym wyposażeniem w tym samym stylu. Powstał on w latach 1908 - 1910. Pierwsza Msza św. w nowo wybudowanej świątyni została odprawiona w Święto Matki Bożej Różańcowej 8 października 1910 r.

Nową świątynię konsekrował biskup Augustyn Bludau 11 lipca 1911 r.



P.O.

PASJE KSIĘDZA OSTROWSKIEGO

Wywiad z księdzem Pawłem Ostrowskim proboszczem parafii w Sętań.

- Czy mógłby Ksiądz opowiedzieć czytelnikom „Gazety Dywickiej” o swoich zainteresowaniach?

- Poza pracą duszpasterską i zajęciami w szkole interesuję się przede wszystkim muzyką.

- Jaką muzyką?

- Bardzo różną od jazzu po współczesną muzykę klasyczną („Ich Troje” nie słucham, „ABBE” czasami). Dużo czytam, lubię również poezję. Moim ulubionym autorem jest Zbigniew Herbert. Interesuję się również filmem (tym ambitniejszym), no i oczywiście od jakiegoś czasu fotografią (około 10 lat).

- Słyszałam, że jest Ksiądz autorem wystawy fotografii „Droga”. Jak doszło do realizacji tego projektu?

- Przez przypadek. Dyrektor Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Olsztynie dowiedział się o moich zdjęciach i zaproponował przygotowanie wystawy. Pozostawił mi dowolność tematu. Sam wybrałem kilkanaście z kilku tysięcy moich zdjęć.

- Dlaczego „Droga”?

- Starałem się pokazać drogi ludzkie. Nie tylko w sensie fizycznym i geograficznym, lecz również w wymiarze duchowym. Próbuję uchwycić sens i piękno świata przyrody, złapać ulotną chwilę.

- Czy parafianie wiedzą o pasjach swojego proboszcza?

- Wiedzą. W ubiegłym roku dzieci poprosiły mnie o zdjęcia, które sprzedały później na festynie. Część zarobionych pieniędzy przeznaczyły nawet na remont kościoła. Współpracuję również z agencją zajmującą się projektowaniem reklam i kalendarzy.

- Czy korzysta Ksiądz z Internetu?

- Tak. Kilka z moich zdjęć zostało zamieszczonych w Internecie. Sfotografowane przeze mnie zjawisko przyrody (tęcza) wyróżniono nawet w konkursie.

- Gratuluję i dziękuję za rozmowę.



Słupy - 640 lat istnienia

Słupy - to podolsztyńska miejscowość położona na północ od wsi Wadąg, leżąca na zachodnim brzegu jeziora Wadąg. Wieś powstała na miejscu staropruskiej osady. Nazwa kulturowa wskazuje na typ osiedla, osadzonego na słupach wbitych w rzekę lub w jezioro, bądź też związanych ze słupami służącymi do suszenia sieci rybackich. Miejscowość otrzymała prawo chełmińskie około 1360 (przypuszczalnie w 1364) roku. Obecnie w Słupach funkcjonuje Szkoła Podstawowa, Przedszkole, Samodzielna parafia z kościołem oraz wytwórnia tlenu.

W bieżącym roku mieszkańcy Słup przygotowują się do obchodów 640-o lecia. Przygotowaniami do uroczystości zajmuje się radny gminy Pan Marian Tyszkiewicz.

W miejscowości zawiązał się również komitet przygotowawczy prowadzony przez panią Martę Budyńską. Do uroczystości przygotowuje się miejscowa Szkoła, Przedszkole, Zarząd wspólnoty mieszkańców i Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Słupy i okolic oraz klub piłkarski „Burza”.

Warto wspomnieć, że Słupy jako pierwsza miejscowość w naszej gminie a siódma w województwie uzyskała status Organizacji Porządku Publicznego.

Mery



"Obiektywnie i z sercem"

Gminne Centrum Wspierania Inicjatyw Młodzieżowych działające przy Gminnym Ośrodku Kultury zaprosiło w ostatnim numerze "Gazety Dywickiej" młodzież z terenu naszej gminy do udziału w konkursie zatytułowanym "Mała Inicjatywa Młodzieżowa". Konkurs został właśnie rozstrzygnięty!

Zwyciężyła inicjatywa "Obiektyw z sercem" Grupy Foto-Rajdowcy.

"W miejscowości, w której mieszkam nie ma zorganizowanych form integracji dla młodzieży. Podobnie jest w innych wsiach na terenie gminy.(...) Jako młodzież mamy swoje pragnienia. Marzymy o basenie, a co najmniej prawdziwym kąpielisku nad jeziorem w Dywitach, wyznaczeniu ścieżek rowerowych. (...) Mieszkając na wsi chcemy także pokazać, że sami możemy nawiązywać więzi, wspólnie przełamywać bariery i możemy zrobić wiele dla innych." - piszą w swoim projekcie Foto-Rajdowcy. "Celem projektu jest zorganizowanie aukcji fotograficznej, z której finanse przeznaczone zostaną na wózek inwalidzki dla naszego kolegi, który cierpi na niedowład nóg spowodowany porażeniem mózgowym".

Foto-Rajdowcy to dziesięcioro młodych ludzi, których opiekunem jest pani Mariola Grzegorczyk. Wszyscy uczą się w dywickim gimnazjum, interesują się sportem, malarstwem, fotografią, uczestniczą również w warsztatach edukacyjnych i artystycznych Gminnego Centrum.

Prace nad realizacją projektu ruszyły już pełną parą. Wszystkich mieszkańców naszej gminy pragniemy serdecznie zaprosić na Aukcję "Obiektyw z sercem", która odbędzie się w Sali widowiskowej GOK w Dywitach w dniu 29 kwietnia 2005 o godzinie 17.00.

Ogółem w konkursie wzięło udział 5 projektów:

"Oczami młodzieży" autorstwa grupy "Dzięciołki Mariolki z Dziupli Plastycznej";

"Gazeta Ługwałdzka" - młodzieży z Ługwałdu;

"I ty możesz zostać mistrzem wypalarki" - młodzieży z Tuławek;

oraz "I ty możesz grać" rockersów z Dywit i wspomniani Foto-Rajdowcy.



Konkurs ofert rozstrzygnięty

W wielu gminach zadaniami związanymi z prowadzeniem zajęć sportowych i propagowaniem kultury zajmują się organizacje pozarządowe. Gmina ogłasza konkurs i wybiera najlepsze projekty. Taki konkurs został właśnie rozstrzygnięty w naszej gminie.

Do konkursu o dofinansowanie na realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe wpłynęło 8 ofert z terenu gminy Dywity. Tylko 5 z nich spełniało formalne wymogi konkursu. Dwie wybrane oferty dotyczyły upowszechniania kultury fizycznej i sportu, pozostałe trzy zaś były rozpatrywane w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i sportu.

Gminne Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe otrzymało pieniądze na organizację i przeprowadzenie V Mistrzostw Gminnych w Tenisie Stołowym.

- Nie ograniczymy się tylko do tych działań - informuje prezes Zrzeszenia, pan Wiesław Taub.
- W najbliższym czasie zorganizujemy turniej tenisa stołowego, a także Sportową Majówkę. Ponadto dzięki porozumieniu z dyrekcją Szkoły Podstawowej w Dywitach i przy finansowym wsparciu dywickiej Rady Sołeckiej wynajęliśmy salę gimnastyczną. Zapraszamy tam wszystkie osoby pragnące aktywnie spędzić czas. Pragnę także poinformować, iż już od połowy lutego na stadionie od wtorku do piątku w godz. od 16-tej do 20-tej czynna jest świetlica.

Pieniądze na działania sportowe otrzymał również Gminny Uczniowski Klub Sportowy „ASY”. Zostaną one przeznaczone na zajęcia w piłkę nożną dla dzieci. Będą one trenować w dwóch grupach wiekowych (I grupa kl. IIII, II grupa kl. IV VI) pod okiem byłego zawodnika „Stomilu” Sławomira Opalińskiego.

Nie zabraknie zajęć propagujących kulturę. Stowarzyszenie „Nasza Wieś” z Frączek zaproponowało mieszkańcom cykl spotkań pod nazwą „Babskie wieczory przy garnku i szydełku”. Skierowane są one głównie do starszych mieszkanki tej wsi i okolic.

- Panie spotykać będą się raz w tygodniu - mówi Dorota Golan, koordynatorka projektu. - Będą się dzieliły swą wiedzą dotyczącą tradycyjnych potraw poszczególnych regionów. Podczas zajęć zatytułowanych „tańcowała igła z nitką” wzajemnie podzielią się swoimi umiejętnościami dotyczącymi dziergania. Podsumowaniem projektu będzie „Wieczór Andrzejkowy”, podczas którego zaprezentowane zostaną prace rękodzielnicze oraz odbędzie się degustacja potraw charakterystycznych

dla poszczególnych narodowości.

Warmińskie Stowarzyszenie Kobiet Kieźlińskich swoje zainteresowania skierowało w stronę dzieci. Zaproponowane przez nie zajęcia adresowane są do młodych mieszkańców tej wsi (do 12 roku życia). Celem ich będzie nauczanie dzieci słuchania dobrej muzyki oraz poznawanie kultury poprzez prowadzenie małych form teatralnych. Nie zabraknie także zabaw rytmicznych i tanecznych. Jak nam powiedziała pomysłodawczyni, pani Renata Kaszubska, zajęcia zostaną zakończone koncertem z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka przygotowanym przez dzieci i rodziców dla lokalnej społeczności.

Trzeci z projektów, przedstawiony przez Stowarzyszenie „Ługwałd” przewiduje utworzenie pracowni plastycznej. W niej to, podczas sobotnich zajęć i warsztatów, wszyscy chętni będą mogli rozwijać swoje umiejętności plastyczne i zdolności techniczne. Członkowie stowarzyszenia zamierzają także, przy wsparciu Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, otworzyć w swojej miejscowości pracownię informatyczną.

J. R

Śladami przeszłości na rowerze

Wiosną ubiegłego roku zrodził się pomysł zorganizowania rajdu rowerowego dla młodzieży. Inauguracją przedsięwzięcia był rajd szlakiem Kopernikowskim na trasie Dywity-Głotowo. Następnie małą grupą udaliśmy się do Barkwedy obejrzeć pole bitwy wojsk napoleońskich z wojskami pruskimi i rosyjskimi oraz cmentarz ewangelicki. Przy okazji okazało się, że młodzież słabo zna historię własnego regionu albo wręcz nie zna jej wcale.

Bardzo wygodnie jest poznawać okolicę jeżdżąc rowerem, w związku z tym panie Mariola Grzegorzczak i Urszula Nikiel postanowiły utworzyć sekcję rowerową i organizować rajdy dla młodzieży. Do pomysłu przyłączyli się chętnie: pani Ewa Hasiak pielęgniarzka, pan Stanisław Hasiak - konserwator i pomoc techniczna, jako opiekunowie nauczyciele Gimnazjum w Dywitach oraz pani Anna Lewońko, nauczycielka w-f w Gimnazjum jako trener.

Sekcja rowerowa będzie funkcjonowała przy LZS Gminy Dywity. Rajdy, oprócz rekreacji i aktywnego wypoczynku, mają na celu poznawanie regionu, jego historii, zabytków, fotografowanie znamiennych miejsc. Po zebraniu materiału pragniemy wydać album w formie przewodnika

Mery

Prymusi na start

W naszej gminie od października 2004 roku działa fundacja „Prymus”. Główne cele, jakie sobie postawiła, to wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży gminy Dywity oraz wspieranie edukacji uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Zamierza to czynić poprzez finansowanie stypendiów i nagród. Uroczyste wręczenie uczniom pierwszych wyróżnień w postaci komputerów z oprogramowaniem nastąpiło w dniu zakończenia roku szkolnego 2003/2004.

Pomysł założenia fundacji zrodził się już kilka lat wcześniej. Poważnie o jego realizacji zaczęto jednak mówić dopiero w 2003 roku.

- Pani Henryka Bochniarz 16 grudnia 2003 roku otrzymała w Warszawie nagrodę im. Andrzeja Bączkowskiego - mówi Anna Kudosz, prezes zarządu Fundacji „Prymus”. - W następnym tygodniu, już w Bukwałdzie, podczas uroczystej wigilii w szkole, przekazała czek z nagrodą na moje ręce. Miał to być fundusz założycielski.

Procedura rejestracji fundacji została uruchomiona. Aby jednak już w 2004 roku uczniowie w każdej szkole mogli otrzymać nagrody, pani Henryka Bochniarz postanowiła przeznaczyć kwotę 20 tysięcy złotych na nagrody jeszcze przed jej zakończeniem. Spośród najlepszych uczniów każdej szkoły w gminie został wybrany jeden laureat. Na zakończenie roku szkolnego 2003-2004 przedstawiciele Rady Fundacji uroczysto wręczyli im nagrody - komputery wraz z oprogramowaniem oraz komputerowe kursy do nauki języka obcego.

Fundacja została zarejestrowana 16 października ubiegłego roku. Jej zarząd już na początku listopada ogłosił wśród uczniów naszej gminy konkurs na projekt strony internetowej.

- Na konkurs wpłynęło 5 prac, w tym 4 z nich spełniały wymogi stawiane stronom internetowym - informuje Anna Kudosz. - Prace oceniali członkowie zarządu oraz wiceprzewodniczący rady fundacji wójt Jacek Szydło. Brano pod uwagę m. in. estetykę wykonania i łatwość poruszania się po stronie. Ostatecznie uznaliśmy, że wszystkie kryteria najlepiej spełnia strona zaprojektowana przez Natalię Palmowską. Zainteresowanych zapraszamy do jej obejrzenia (prymus.uk.pl). Znajdują się tam również wszystkie informacje dotyczące fundacji.

Mimo szczytnych założeń wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży wiejskiej pozyskiwanie środków na działalność fundacji nie jest łatwe.

- Otrzymaliśmy statusu Organizacji Pożytku Publicznego - dodaje pani prezes. - Teraz każda osoba pragnąca nam pomóc będzie mogła przekazać 1 procent swojego podatku na działalność fundacji. Nie ukrywam również, że liczymy na innych darczyńców. Chcemy, aby

dzięki naszym działaniom dzieci pochodzące ze wsi nie miały kompleksów ze względu na miejsce zamieszkania i mogły na równi konkurować w nauce z uczniami szkół miejskich.

Kazimierz Kisielew



Likwidacja przedszkola

Z końcem sierpnia w Bukwałdzie przestanie istnieć przedszkole samorządowe. Taką uchwałę na sesji podjęli radni Gminy Dywity. Jednak przedszkolaki z Bukwałdu, Barkwedy i Brąswaldu martwić się nie muszą - do przedszkola będą mogły chodzić nadal.

Z pomysłem likwidacji placówki wystąpiła w roku ubiegłym jej dyrektorka Małgorzata Rudnicka. Rodzice dzieci zapoznani z tymi planami podczas spotkania z panem Wiesławem Wygonnym inspektorem ds. oświaty, kultury i sportu Gminy Dywity, nie sprzeciwiali się zamknięciu placówki. Rada Gminy także bez zbędnej dyskusji podjęła uchwałę o likwidacji przedszkola.

- Również w przedszkolu odczuwam skutki niżu demograficznego - mówi pani Małgorzata Rudnicka. - Dzieci nie przebywa, a koszty, szczególnie ogrzewania, są wysokie. Likwidacja przedszkola jako samodzielnej placówki samorządowej pozwoli na pewne oszczędności.

Od września zaś przedszkole będzie dalej funkcjonować, lecz już jako oddział Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. W przypadku przedszkolaków wiele się nie zmieni - ta sama pani i ten sam budynek. Tylko prawdopodobnie nowe lokum zamiast sal na piętrze będą zajmować klasy na parterze

Młodzi przedsiębiorcy z Tuławek

We wrześniu 2004 roku Zespół Szkół w Tuławkach nawiązał współpracę z Fundacją Małych i Średnich Przedsiębiorstw KOMANDOR. Jest to organizacja porządku publicznego promująca i wspierająca małą i średnią przedsiębiorczość oraz prowadząca programy edukacyjne dla młodzieży, nauczycieli i przedsiębiorców.

W ramach współpracy z fundacją nasza szkoła rozpoczęła realizację autorskiego, pozalekcyjnego programu nauczania przedsiębiorczości pod nazwą PAKIET WRZEŚNIOWY. Podstawę przedsięwzięcia stanowi kurs multimedialny zawierający materiały edukacyjne dla młodzieży i nauczycieli - opiekunów programu na terenie szkoły.

Głównym założeniem programu jest promowanie aktywności i przedsiębiorczości młodzieży gimnazjalnej poprzez stworzenie i prowadzenie własnego miniprzedsiębiorstwa.

Program pozwala poszerzyć ofertę edukacyjną gimnazjum, uczy podstaw przedsiębiorczości, daje możliwość udziału w konkursach.

Uczniowie- uczestnicy Pakietu - w czasie zajęć oglądają lekcje multimedialne i na ich podstawie, pod kierunkiem opiekuna, zakładają i prowadzą miniprzedsiębiorstwo. Do ich zadań należy m. in. stworzenie oferty artykułów szkolnych przeznaczonych dla uczniów, nauczycieli i rodziców (stąd nazwa "Pakiet Wrześniowy"). Kolejnym krokiem w ramach działalności przedsiębiorstwa jest umieszczenie swojej oferty w Internetowej Przeglądarce Ofert.

Firma stworzona przez naszych uczniów nazywa się Szkol-Art. Tuławki. Nazwa wybrana została drogą konkursu przeprowadzonego wśród gimnazjalistów.

W grudniu 2004 roku braliśmy udział w konkursie na logo przedsiębiorstwa. Logotyp uczennicy kl. I gimnazjum Sandry Gnoińskiej zajął I miejsce w województwie i został zakwalifikowany do Ogólnopolskiego Konkursu Internetowego.

W kwietniu 2005 roku przewidziany jest ogólnopolski konkurs na plakat przedsiębiorstwa, w którym również weźmiemy udział.

Uczestnictwo w projekcie PAKIET WRZEŚNIOWY to, naszym zdaniem, dobry sposób na ciekawe i efektywne spędzenie wolnego czasu przez młodzież oraz doskonała okazja do promocji szkoły i gminy na szerszym forum.

Opiekunowie Pakietu Wrześniowego w Zespole Szkół w Tuławkach :

Małgorzata Dadun i Danuta Jarosz

Prawie 2000 złotych

To wynik zbiórki XIII Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach w niedzielę 9 stycznia.

Po raz trzeci bawiliśmy się na imprezie pod hasłem „ZAGRAJMY RAZEM”.

Jak zwykle w tym okresie nie zabrakło wspólnego kolędowania wraz z grupami kultywującymi tradycje naszego regionu: kolędnikami z szemlem ze Spręcowa, Zespołem pieśni tradycyjnej z Tuławek i grupą dziecięcą ze Słup. Niezwykłych wzruszeń dostarczyły nam maluchy ze Szkoły Podstawowej w Dywitach prezentując przedstawienie jasełkowe. Niezmiennie największym powodzeniem wśród najmłodszych cieszyła się loteria, w której losami były maskotki zebrane przez dzieciaki ze szkół w Bukwałdzie, Dywitach i Tuławkach.

W drugiej części koncertu do zabawy zapraszały nas grupy tańca GOK: T - 9, Power, Saltare Suavis formacja break dance.

Teatr Dziecięcy „Różowe Marzenia” skłonił nas do refleksji nad losem najmłodszych słowami poezji Danuty Wawiłow. To dar serc wielu osób, które zaangażowały się w realizację akcji w Dywitach, wesprze działania medycyny dziecięcej / w wyniku starań sztabu olsztyńskiego oddział okulistyki Szpitala Dziecięcego otrzyma aparaturę ratującą wzrok wcześniakom /.

Dużo emocji dostarczyła aukcja darów przekazanych na imprezę, wspaniale spisywały się dzieciaki przelicytowując dorosłych. Prawdziwą uciechę tym razem naszym podniebieniom w trakcie zabawy sprawiła kawiarenka orkiestrowa, w której swymi słodkimi wypiekami raczyły nas panie ze stowarzyszeń kobiecych z Dywit, Kieźlin i Nowych Włók.

- **Cóż można powiedzieć - DZIĘKUJEMY!**



SEKTOROWY PROGRAM OPERACYJNY:**RESTRUKTURYZACJA I MODERNIZACJA SEKTORA ŻYWNOŚCIOWEGO
ORAZ ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH**

Pomoc w ramach tego Programu realizowana jest w formie zwrotu części poniesionych przez rolnika kosztów kwalifikowanych do wysokości określonej w umowie (maksymalnie 65%), lub w postaci premii.

DZIAŁANIE 1.1. INWESTYCJE W GOSPODARSTWACH ROLNYCH

Wsparcie może dotyczyć następujących inwestycji:

budowa i remont połączony z modernizacją budynków i budowli służących do produkcji rolnej,
zakup i instalacja maszyn, urządzeń, wyposażenia lub narzędzi do produkcji rolnej,
zakup gruntów rolnych, w części stanowiącej nie więcej niż 10% kosztów kwalifikowalnych projektu,
zakup budynków lub budowli, o ile zakup ten jest ściśle związany z celami projektu, w części stanowiącej nie więcej niż 50% kosztów kwalifikowalnych projektu,
zakładanie sadów lub plantacji wieloletnich,
wyposażanie pastwisk,
zakup zwierząt hodowlanych (stada podstawowego),
budowę, zakup i instalację urządzeń do nawadniania upraw,
budowę, zakup i instalację urządzeń służących ochronie środowiska.

DZIAŁANIE 1.2. UŁATWIANIE STARTU MŁODYM ROLNIKOM

Aby uzyskać wsparcie w postaci jednorazowej, bezzwrotnej premii w wysokości 50.000 zł należy spełniać następujące warunki:

- Wnioskodawcą musi być osoba, która po raz pierwszy podejmuje się prowadzenia gospodarstwa,
- Wnioskodawca musi być osobą pełnoletnią w chwili podejmowania przez ARiMR decyzji o udzieleniu wsparcia i nie przekroczyła 40 roku życia,
- Wnioskodawca musi być ubezpieczony na podstawie Ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników jako prowadzący gospodarstwo rolne.
- Wnioskodawca musi legitymować się odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi (dopuszcza się jednak uzupełnienie wykształcenia w czasie nie dłuższym niż 5 lat od chwili podjęcia prowadzenia gospodarstwa).

DZIAŁANIE 1.5. POPRAWA PRZETWÓRSTWA I MARKETINGU ARTYKUŁÓW ROLNYCH

Działanie to dotyczy podmiotów, których statutowym przedmiotem działalności jest przetwórstwo artykułów rolnych, pakowanie jaj, usługowe zamrażanie wraz z przechowywaniem artykułów rolnych lub handel hurtowy artykułami rolnymi.

**DZIAŁANIE 2.4. RÓŻNICOWANIE DZIAŁALNOŚCI ROLNICZEJ I ZBLIŻONEJ DO ROLNICTWA
W CELU ZAPEWNIENIA RÓŻNORODNOŚCI DZIAŁAŃ LUB ALTERNATYWNYCH ŹRÓDEŁ
DOCHODÓW**

Celem wsparcia może być:

- rozbudowa, nadbudowa, przebudowa lub remont połączony z modernizacją istniejących budynków mieszkalnych i gospodarczych na cele agroturystyczne oraz ich wyposażenie,
- budowę lub remont połączony z modernizacją obiektów budowlanych (z wyłączeniem budowy budynków mieszkalnych),
- urządzenie miejsc do wypoczynku,
- zakup maszyn, urządzeń, narzędzi i wyposażenia, sprzętu komputerowego oprogramowania, zakup środków transportowych na potrzeby świadczenia wyłącznie usług transportowych,
- zagospodarowanie terenu na potrzeby prowadzenia planowanej działalności w ramach projektu,
- zakup roślinnego materiału nasadzeniowego na potrzeby zakładania plantacji roślin wieloletnich przeznaczonych na cele energetyczne.

DZIAŁANIE 2.6.**ROZWÓJ I ULEPSZANIE INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ ZWIĄZANEJ Z ROLNICTWEM**

Wsparciem objęte będą projekty związane z budową lub remontem połączonych z modernizacją dróg wewnętrznych, urządzeń zaopatrzenia w wodę, urządzeń do odprowadzania i oczyszczania ścieków, urządzeń zaopatrzenia w energię.

Szczegółowe informacje dotyczące wdrażania ww. działań uzyskać możecie Państwo także w Lokalnym Punkcie Informacyjnym, który mieści się siedzibie **Urzędu Gminy w Dywitach (pokój nr 30)** oraz w **Tuławkach** lub pod numerami telefonów: **512 01 60 (wewn. 150) i 513 20 80.**

K.M.

Spełnić swoje marzenia...

Któż z nas, będąc już dorosłym człowiekiem, nie wraca myślami do okresu dzieciństwa? Nie wspomina przygód, czasem niebezpiecznych? Nie pragnie zachować w pamięci czasu, miejsc, wydarzeń i ludzi, które przeminęły? Większość z nas opowiada o nich podczas rodzinnych spotkań, wielu chciałoby je opisać, ale czynią to nieliczni. Jedną z takich osób jest mieszkaniec naszej gminy lekarz pediatra Tomasz Kardacz.

„Kiedy byłem małym chłopcem, jeździłem często z rodzicami do Swarogów. (...) Wuj był leśniczym i łąkowym. Wujostwo nie mieli jeszcze elektryczności. Jesienią wieczorami paliły się w pokojach naftowe lampy. Długo przesiadywaliśmy razem w kuchni”. Tak rozpoczyna się zbiór opowiadań Tomasza Kardacza*. Autor prezentuje czytelnikowi wycinki z życia bohatera, poczynawszy od okresu jego dzieciństwa, poprzez dorastanie, wiek młodzieńczy a kończy na współczesności.

Dzieciństwo to okres beztroski pełnej przygód, mniej lub bardziej niebezpiecznych, ale zawsze co najmniej zwariowanych. Bohater opowiadań w tym czasie bawi się, uczy, nawiązuje znajomości. Przede wszystkim jednak zaczyna poznawać otaczający go świat, w tym świat dorosłych, i rządzące nim prawa. Poznawanie to zaś często bywa bolesne. Autor stara się prezentować wydarzenia widziane oczami dziecka. Bez filozofowania, oceniania i moralizatorskiego tonu. Za to z właściwą temu wiekowi dużą dozą beztroski.

Beztroska ta znika w opowiadaniach dotyczących okresu dorastania i wchodzenia w dorosłe życie. Tu już trzeba walczyć o swoje prawa i miejsce w świecie, nawet jeżeli zęby (dosłownie) wybija własny brat, a jemu trzeba złamać rękę. Widać również, jak narrator zaczyna powoli nabierać dystansu do świata, w którym żyje.

W dorosłym życiu bohater opowiadań Tomasza Kardacza to już chłodny obserwator. Rzadko mówi o sobie. Prezentuje ciekawostki z egzotycznych podróży (Kuba, Indie), przytacza myśliwskie opowieści i różne anegdoty z życia towarzyskiego swojego i swoich znajomych. Mimo dużej dawki humoru nie jest to już jednak świat szczęśliwego dzieciństwa ani zbuntowanej młodzieści. Opowiadania są ironiczne, a niektóre wręcz pełne goryczy.

Lektura książki uważnego czytelnika z pewnością skłoni do refleksji nad światem, który przeminął, ale i nad tym, który go otacza. Pozwoli także przenieść się myślami w okres dzieciństwa i choć na chwilę zapomnieć o problemach dnia codziennego. Momentami mogą tylko lekko razić drobne niedociągnięcia stylu, szczególnie w opowiadaniach dotyczących tego okresu. Zbyttna dosłowność niektórych sformułowań kłóci się w zestawieniu z tchnących z nich klimatem spokoju i nostalgii. Trudno jednak ustrzec się drobnych błędów warsztatowych, szczególnie gdy podobne zwroty w opowiadaniach okresu dorastania są właściwie umotywowane. Warsztat pisarski doskonalili się latami i miejmy nadzieję, że będziemy mogli to śledzić czytając kolejne książki pana Tomasza.

Kazimierz Kisielew

*Tomasz Kardacz, *Lato w Swarogach*, Olsztyn 2004, wydawnictwo „Solaris”.

TEATR SPONTANICZNY

Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Tuławkach po raz kolejny uczestniczą w projekcie. W latach 2002/2003 braliśmy udział w przygotowaniu i realizacji Projektu Stowarzyszenia "Tratwa" pod nazwą: "Drogi Gminne", który miał na celu poprawę funkcjonowania gimnazjalistów z terenów wiejskich. Wtedy to na potrzeby projektu w naszej szkole zawiązała się grupa teatralna.

Tym razem pani Aneta Fabisiak-Hill z Gminnego Centrum Wspierania Inicjatyw Młodzieżowych przy GOK w Dywitach zaproponowała nam przystąpienie do interdyscyplinarnego projektu i stworzenie teatru spontanicznego. Naszym zadaniem jest przygotowanie inscenizacji nawiązującej tematyką do problemów młodzieży mieszkającej na wsi. Zajęcia rozpoczęliśmy na początku listopada. Premiera ma się odbyć na przełomie kwietnia i maja. Spektakl będzie składał się ze scenek zaproponowanych przez uczestników przedsięwzięcia.

Możliwość uczestniczenia w kolejnym projekcie sprawia nam wielką przyjemność. Młodzież Tuławek i okolic nie ma zbyt wielu ciekawych propozycji na spędzenie wolnego czasu. Udział w zajęciach to okazja do nauczenia się wielu ciekawych rzeczy.

Opiekunowie grupy teatralnej:

nauczycielka Zespołu Szkół w Tuławkach Anna Domagała

Instruktorka Monika Maciejkowicz

Tropem warmińskiej przygody

Lato 2004, druga połowa sierpnia. Piękna, słoneczna środa, zbiórka przy olsztyńskiej „Niagarze” koło zamku. Na miejscu jest już 9 kajaków, wiosła i kamizelki. Zbierają się uczestnicy spływu kajakowego do „Campingu Dywity”. Wśród nich dwie rodziny z Gliwic, czwórka rowerzystów z Niemiec, dwoje starszych Holendrów. Dwie młodziutkie pary z Dywit oraz rodzina z Olsztyna docierają na końcu. Dokładnie kwadrans po jedenastej wodujemy kajaki, siadając w nich ostrożnie, parami. Słychać śmiechy, entuzjazm, okrzyki radości oraz żartobliwe obawy przed wodospadami. Nasz przewodnik podsyca atmosferę z powagą oświadczając, że po pierwszym kilometrze spływu jest punkt, gdzie wszyscy otrzymamy kaski, spadochrony i pampersy, niezbędne do pokonania całego szlaku. Słychać lekko nerwowy śmiech.

Po paru minutach płyniemy, w sporych odstępach, w dół Łyny. Niespodziewanie kajakarze milkną urzeczeni widokiem rozmaitego ptactwem wodnego i leśnego. Niektóre ptaki można oglądać z bardzo bliska. Teraz słychać tylko wodę skapującą z wioseł, krzatanie się ptaków i cichy szept turystów. Po pewnym czasie dochodzą do tego coraz głośniejsze „szeptane okrzyki”: Ooo jaa cieee!!! Zobaczcie!!! Widzicie? Niesamowite!!! Tam, tam!!!

Po ponad godzinie dopływamy do miejsca, w którym Łyna łączy się z rzeką Wadąg. Skręcamy w prawo, w Wadąg. Chwilę płyniemy w górę rzeki, choć prąd jest tu zupełnie niewyczuwalny. Dopływamy do lewego brzegu, gdzie stoi młody żołnierz i przyjaznym gestem ręki zaprasza nas do podejścia pod wielką skarpe. Mimo chwilowego zdziwienia, nikt o nic nie pyta, wszyscy są ciekawi, co jeszcze zobaczymy. Wyciągamy sprytnie kajaki na brzeg i żwawo ruszamy pod górę. Starsza pani z Holandii pyta:

- Czy to jeszcze Olsztyn?

- Nie, to już są Dywity - odpowiada prowadzący nas żołnierz.

Jesteśmy na górze. Wszyscy mamy zadyszkę z wysiłku. Przed naszymi oczyma rozpościera się potężna, wyrastająca ponad las, ogromna hala. Wielu z nas aż przysiadła z wrażenia. Na gustownie zagospodarowanym placu przy hali radośnie wita nas oficer, chyba marynarz, w pięknej białej czapce. Mówi, że jest kapitanem i nazywa się Ernst Lehmann. Chce nam pokazać „dywicką ciekawostkę”. Pełni entuzjazmu i ciekawości wchodzimy za nim do hali, wysokiej na jakieś 34 metry, szerokiej na 44 metry i o długości prawie 180.

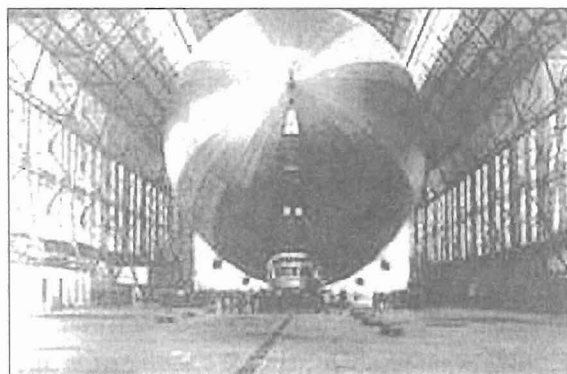
Najpierw przechodzimy przez kilka wielkich bram, potem mniejszych drzwi. Za ostatnimi znajduje się mała sala. Zajmujemy w niej miejsca. Jest podobna do sali kinowej, ale nie ma w niej ekranu. Kapitan częstuje nas smacznymi, choć wyjątkowo twardymi, wojskowymi sucharami. Opowiada historię o losie mieszkańców pobliskiej wsi Sandyty, o której istnieniu dziś mało kto pamięta.

- Ten budynek unosi się nad ziemią!!! - wykrzyknął nagle głośno i panicznie jeden z kajakarzy.

Wybuchła mała panika, turyści są przerażeni. Po chwili jednak strach zmienia się w konsternację, a zaraz potem ta ustępuje miejsca fascynacji widokiem, jaki rozpościera się tuż za małymi, okrągłymi okienkami.

- To niesamowite, lecimy prawdziwym sterowcem! Pod nami Dywity!!! Niech mnie ktoś uszczypnie!!!” - ekscytuje się z twarzą przyklejoną do szyby turystka z Gliwic.

- Tak, jesteśmy na pokładzie wielkiego sterowca „LZ 129 Hindenburg” - oświadcza z powagą nasz kapitan. - Nasz statek powietrzny ma 236 metrów długości, waży 60 ton. Posiada nowoczesną konstrukcję aluminiową, a źródłem napędu są dwa spalinowe silniki. Umożliwia to lot z prędkością ponad 110 km/h. Nasz pilot ma za zadanie pokazać państwu Łynę, że tak powiem, z lotu sterowca. Ma to być przedsmak tego, co przeżyjecie pokonując ten szlak w parę dni kajakiem - kontynuował kapitan Lehmann.



Henryk Mondroch

Szanowni Czytelnicy, informujemy iż cykl „Tropem warmińskiej przygody” będzie kontynuowany w kolejnych wydaniach Gazety Dywickiej.

„Wiejska Akademia Tańca Współczesnego”

- Taniec to nasza pasja życiowa - mówi Magda Małż i Kasia Stocka, tancerki grupy „Suavis Saltare” działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. - Już od 11 lat swój wolny czas spędzamy w GOK-u i nie wyobrażamy sobie życia bez tańca. Jeżdżąc z występami po gminie na różne imprezy spotykaliśmy młodzież, która chciałaby tak samo jak my rozwijać swoje talenty taneczne. I tu narodził się pomysł, aby napisać projekt młodzieżowy dotyczący tańca. Zebrałyśmy grupę miłośników tańca i swoje pomysły przelałyśmy na papier wypełniając wniosek do Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Efekt wspólnej pracy przeszedł nasze oczekiwania. Dostaliśmy sześć tysięcy euro na działania „Wiejskiej Akademii Tańca Współczesnego” w ramach Programu „Młodzież” wspieranej przez Wspólnotę Europejską.

Podczas trwania projektu młodzież z całej gminy będzie miała okazję nauczyć się i poznać wiele technik tanecznych m.in.: afro dance, break dance, latino, jazz, funky, jak również gry na bębnach i montażu muzycznego. Do realizacji poszczególnych zajęć zapraszamy instruktorów, specjalistów z terenu całej Polski. Akademia Tańca stwarza okazję do wymiany doświadczeń i integracji środowiska młodzieżowego gminy Dywity. Propozycja nasza jest atrakcyjną alternatywą do spędzania czasu wolnego poprzez wspólne wyjazdy warsztatowe i udział w imprezach popularyzujących taniec.

Marcowe spotkanie „My i taniec” już za nami. Nie wszystkich chętnych mogła pomieścić sala baletowa w Ośrodku Kultury. Cieszy nas ogromne zainteresowanie warsztatami. Przedstawiamy propozycję najbliższych realizacji:

KWIECIEŃ:

· „Gest” warsztaty pantomimy, ruchu i kompozycji widowiska teatralnego

· „W kręgu rytmów” warsztat bębniarski (Budowa instrumentów i nauka gry).

MAJ:

· „Afro dance” warsztaty tańców afrykańskich



CZERWIEC:

· „Freez” warsztaty break dance

· Wyjazd do Teatru w Gdyni na spektakl taneczny
Bliższych informacji udziela koordynator projektu
Aneta Cytowicz - instruktor tańca GOK pod numerem
tel. 5120-123

Zapraszamy!!!

KONKURS LITERACKI

Ogólne warunki konkursu:

1. Konkurs organizowany jest w dwóch grupach wiekowych:

- dzieci i młodzież do klas gimnazjalnych włącznie
- młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych oraz dorośli.

Konkurs skierowany jest do mieszkańców Gminy Dywity.

2. Na adres organizatora należy nadesłać w nieprzekraczalnym terminie do **15 czerwca 2005 r.** zestaw zawierający **3-5** utworów w kategorii wiersz lub utwór prozatorski o objętości do **5** stron maszynopisu. Prace nie powinny być nigdy wcześniej publikowane oraz nagradzane w innych konkursach.

3. Każdy utwór powinien być opisany godłem; to samo godło oraz kategorię wiekową należy umieścić na dołączonej zamkniętej kopercie zawierającej kartkę z danymi o autorze (imię, nazwisko, wiek, adres, numer telefonu, krótka nota biograficzna).

4. Organizatorzy dopuszczają prace napisane ręcznie w sposób czytelny (drukowane litery), a także dostarczone drogą elektroniczną na adres **gokdywity@wp.pl** lub **dywity@wp.pl**. W przypadku przesłania prac w formie elektronicznej informacje o autorze należy dostarczyć na adres Organizatora zgodnie z zasadami punktu 3.

5. Adres organizatora konkursu:

Gminny Ośrodek Kultury,
ul. Olsztyńska 28, 11-001 Dywity
z dopiskiem: Konkurs Literacki.
Tel. (089) 5120123

6. Oceną prac zajmie się profesjonalne jury powołane przez Organizatora. Prace nie podlegają zwrotowi i pozostają do dyspozycji organizatora.

7. Laureaci Konkursu otrzymają nagrody pieniężne lub rzeczowe ufundowane przez Organizatora i Sponsorów. Nagrodzone prace zostaną opublikowane w Gazecie Dywickiej. Jury przewiduje specjalną nagrodę dla osób, które tematyką prac nawiążą do walorów przyrodniczo - rekreacyjnych gminy. Nagrodą tą będzie dwudniowy pobyt dla dwóch osób w „Campingu Dywity” pana Henryka Mondrocha.

8. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. O terminie finału Konkursu laureaci i goście zostaną powiadomieni osobnym pismem oraz informacją podaną w Gazecie Dywickiej.

9. Organizatorzy Konkursu zastrzegają sobie prawo publikowania prac bez wypłacania honorariów autorskich.

10. W sprawach spornych, wynikających z interpretacji regulaminu, ostateczną decyzję podejmuje Organizatorzy w porozumieniu z Jury.

11. Autorzy, nadsyłający prace na Konkurs, zgadzają się na przetwarzanie danych osobowych.